DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyńcze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 180. Środa 8 sierpnia 1860. № 180.

Poznań, 7 sierpnia. Będzie temu kilka miesięcy kiedy telegrafem obiegła wiadomość po całéj Europie, jako rosyjski rząd w Petersburgu oświadczył zebranym pełnomocnikom wielkich mocarstw, że w prowincyach chrześciańskich Turcyi europejskiéj z powodu niesłychanego ucisku wybuch powstania jest bliski, któremu należy zapobiedz, dając tymże prowincyom stósowną organizacyą. Zapowiedź rosyjska krwawego wybuchu się zjiściła, tylko teatr jéj był dotąd inny. Gazeta Kolońska ogłasza teraz depeszę okólną księcia Gorczakowa, z Petersburga, 23 kwietnia a raczéj 7 maja nowego kalendarza, w któréj zamiary rosyjskie zostały sformułowane, i która tak brzmi dosłownie:

„Położenie prowincyi chrześciańskich pod panowaniem tureckiém nie uszło uwagi wielkich mocarstw europejskich. Gabinet cesarski wziął pochop do rozważania go tém staranniejszego, że sprawozdania z prowincyi tych, zwłaszcza z Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi jemu przesyłane kreśliły codzień smutniejszy obraz położenia tych krajów. Poczytaliśmy sobie za obowiązek zapobiedz ile można wypadkom, które taki stan rzeczy w ogólnym stanie Wschodu mógł sprowadzić. Nie żałowaliśmy w téj mierze przedstawień najusilniejszych u jednéj i drugiéj strony. Wróciliśmy uwagę ministrów tureckich na wszystkie fakta które doszły do naszéj wiadomości, i niejednokrotnie wskazywaliśmy potrzebę zaradzenia złemu. Ministrowie nam nie szczędzili zapewnień i obietnic, które dotąd żadnego nie wydały skutku. Zarazem nieustannie zalecaliśmy ludności chrześciańskiéj aby unikając niebespieczeństwa pogorszenia swéj doli przez namiętne postanowienia, cierpliwie oczekiwała, czy się może jéj los nie poprawi.

„Może to nasze postępowanie przyczyniło się do zwleczenia wybuchu, który wszystko zapowiadać się zdawało. Pomimo to mogło ono jedynie w tym razie być skuteczne, jeśli cokolwiek nastąpi coby cierpienia tych ludności mogło jakkolwiek znośnemi uczynić albo przynajmniéj koniec ich w przyszłości ukazać, i w przypuszczeniu że nic nie nastąpi coby ich do rozpaczy przywiodło.

„Inaczéj się stało. Wszystkie wiadomości nasze stwierdzają że wybryki wszelkiego rodzaju ustawicznie podniecały wzburzenie umysłów w tych krajach, że złe do najwyższego doszło stopnia. W takich okolicznościach obawia się gabinet cesarski że przedstawienia podawane z osobna do rządu tureckiego a postające bez skutku, albo upominania mogące chrześcianom zalecić rezygnacyą która staje się niepodobną, nie wystarczą nadal do zapobieżenia starciu.

„Umiemy dokładnie ocenić trudności z któremi Porta ma do walczenia, i bynajmniéj o dobrych zamiarach rządu nie powątpiewamy. Ale jeśli po zapowiedziach które Europa r. 1856 zanotowała, uznawszy doniosłe ich znaczenie, przyszły rzeczy do tego stopnia, oczywiście należy to przypisać albo nieudolności i zbrodniczéj względności rządu ottomańskiego, albo ułomnościom nieodłącznym od położenia, które zgotowano chrześciańskim prowincyom pod tymże rządem.

„W każdym razie nabyliśmy przekonanie że ten stan dłużéj potrwać nie może, albo wkrótce sprowadzi przesilenie nader niebespieczne dla spokoju Wschodu i utrzymania państwa ottomańskiego, zatém dla ogólnych interesów Europy.

„Sądząc że inne wielkie mocarstwa tak samo jak my w obec tak ważnych zdarzeń, nie mogą zachować obojętności, zdawało nam się że jedynie interwencya wykonana wspólnie w Carogrodzie przez wszystkie gabinety którym zależy na spokoju w Turcyi, zdoła powstrzymać wypadki, grożące zakłóceniem tego pokoju.

„Aby w téj mierze stanęło porozumienie które pragniemy mieć jak najzupełniejsze, na wyraźny rozkaz JCMości zebrałem reprezentantów Anglii, Austryi, Francyi i Prus. Przedstawiłem im położenie wedle sprawozdań które nas doszły, niebespieczeństwo przesilenia, konieczność zapobieżenia jemu, oraz środek który do skutecznego osiągnienia celu jako jedyny się przedstawiał. Prosiłem ich by rządom swoim te wiadomości przesłali, aby rządy ich mogły w sposób jaki najstósowniejszym się być widzi, korzystać ze sposobności brania udziału w kroku, któryśmy proponowali.

„Pragnąc ku temu znaleść pewne podstawy i uwydatnić stanowczo jego charakter, panowie reprezentanci, zastrzegając sobie zdanie stanowcze swych dworów, zgodzili się ze mną na punkta następujące:

„1) Pięć wielkich mocarstw natychmiast oświadczą że obecny stan rzeczy w chrześciańskich prowincyach państwa ottomańskiego nie może dłużéj być cierpiany.

„2) Zażądają organizacyi zmierzającéj ku temu, aby chrześciańskim prowincyom Porty dać skuteczne rękojmie, któreby słusznym żalom ludności zaradziły i zarazem Europę uspokoiły co do możliwych powikłań, naruszających interesa tak ogólne europejskie jak i tureckie.

„Dwór u którego Pan jesteś uwierzytelniony, za pośrednictwem swego reprezentanta w Petersburgu wprost będzie uwiadomiony o wstępnych obradach odbytych w téj sprawie. Upoważniam Pana z rozkazu N. Pana, do oświadczenia panu ministrowi spraw zewnętrznych, że my zupełnie trzymamy się zasad pomienionych, zatém gotowi jesteśmy reprezentanta JCMości w Carogrodzie opatrzyć w potrzebne ku temu instrukcye.

„Zechciéj Pan zarazem nadmienić, że bynajmniéj nie uprzedzając postanowień... gabinetu, stanowczo jesteśmy przekonani, że jedynie ta próba, jeśli nie jest za późną, zdoła zapobiedz powikłaniom któreby pokojem na Wschodzie i bespieczeństwem Europy mocno mogły zachwiać, a jedynym środkiem do powstrzymania ich wybuchu jest: niezwłoczne, rychłe wspólne i energiczne działanie, bo zbliża się chwila gdzie wszelka zwłoka i ociąganie się mogłyby najcięższe skutki za sobą sprowadzić. Gorczakow."

— Dzienniki warszawskie zamieszczają osnowę ukazu cesarskiego z d. 15 maja, zaprowadzającego w miastach Lublinie, Radomiu, Płocku, Suwałkach i Kaliszu, pięć nowych rządowych szkół żeńskich dla przychodnich panien, na wzór rządowéj wyższéj szkoły żeńskiéj, którą przed paru laty w Warszawie otworzono. Szkoły pomienione wraz z rządową pensyą panien w Warszawie istniejącą i dla samych tylko pensyonarek przeznaczoną, mają zostawać pod opieką panującéj cesarzowéj Maryi. Ukaz przepisuje nadto, ażeby wszystkie te siedm wyższych zakładów zostawało nadal pod bezpośredniém zawiadywaniem namiestnika Królestwa, nie zaś jak dotąd, pod wspólném zwierzchnictwem namiestnika Królestwa i ministra oświecenia w Cesarstwie. Dla przypatrujących się zdala wielka ta troskliwość rządu rosyjskiego o wychowanie żeńskiéj nawet młodzieży w Polsce, bardzo korzystne dla tego rządu wzbudzić może u niejednego wyobrażenie, ile że sam ukaz u wstępu swego wyraźnie podaje troskliwość cesarską o corazto liczniejsze środki kształcenia się umysłowego i moralnego młodzieży polskiéj, jako jedyną pobudkę zaprowadzenia nowych zakładów żeńskich. Bliżéj wszelako szczegółów wewnętrznéj polityki rosyjskiéj świadomi, wiedzą dobrze, iż owe dwa niedawno w Warszawie otwarte zakłady wychowania panien, równie jak pięć nowo otworzyć się mających szkół żeńskich w różnych większych miastach Królestwa, są tylko rozwinięciem systemu inaugurowanego przez założenie wkrótce po r. 1831 tak nazwanego Aleksandryjskiego Instytutu wychowania panien w Puławach. Jeszcze cesarz Mikołaj miał przyjść do przekonania, że dzieło upragnionego przezeń przeobrażenia ducha narodowego w Polsce na zawsze dziełem Danaid pozostanie, dopóki się niepotrafi niewieściego wychowania pod rosyjską podciągnąć kontrolą i rosyjskiemi poprowadzić drogami. „Z mężczyznami dalibyśmy już sobie radę," donosili mu gorliwi jego namiestnicy, „ale kobiety hardziejszego od nich są serca i wpływem swoim psują nam wszystko na powrót." Cho-

---

WIESŁAW.

SIELANKA K. BRODZIŃSKIEGO.

W JEDEN AKT

przerobił

KRYSTYN OSTROWSKI.

(Dokończenie.)

SCENA VIII.

Ciż; Bronisława, Bronika, Stanisław, Wiesław i Sąsiedzi.

BRONISŁAWA, poznając córkę, w radosném uniesieniu.

Matko cudowna!... Halina, Halina!
Moja najmilsza, najdroższa dziecina!...

HALINA, w jéj objęciu.

O matko, matko!

STANISŁAW.

Tyżeś to, aniele!

HALINA.

O luby ojcze, drodzy przyjaciele!

BRONISŁAWA.

Broniko, Halko, miłujcie się szczerze!

BRONIKA.

Tyś moja siostra... widzę cię, i wierzę!

HALINA.

O moja Brońciu!...

BRONIKA.

O serdeczna Halko!
Ty będziesz moją najśliczniejszą lalką!

WIESŁAW.

Matko! tę radość którą doznajecie,
(wskazując na Dorotę.)
Macie zawdzięczyć téj zacnéj kobiecie;
Gdyby nie ona, wasze lube dziecko
Pewnoby padło pod ręką zbójecką:
Ona śród mordu, łupieztw i pożogi,
Zbłąkane dziecię uprowadza z drogi,
I chociaż wdowa, choć sama sierota,
Pracą rąk swoich żywi je Dorota...
Słowem, jéj ręka tém Halinie była,
Czém ty dziś dla mnie jesteś, matko miła!

BRONISŁAWA.

Dzięki ci, dzięki, przyjaciółko droga;
(wskazując na serce.)
Tu wieczna wdzięczność... nagroda, u Boga!

DOROTA.

Czyniłam tylko sercu memu zadość;
Nagrodą moją wspólna wasza radość,
Do żadnéj innéj rościć nie chcę prawa:
Wszakże to tylko odwet za Wiesława...
Widać że Bogu milszym był wasz datek,
Jesteście teraz matką trojga dziatek;
Mnie Bóg tak hojnie nie pobłogosławił,
Gdy mię na starość w sieroctwie zostawił.

STANISŁAW.

Uchowaj Boże!.. do Wiesława żony
Równe wam prawo jak matce rodzonéj;
Zostańcie z nami, opiekunko miła...
(wskazując na obie matki.)
Tyś dała życie, a ty, ocaliła;
Przeto na mojéj osadzę was grzędzie:
Halina odtąd dwie matek mieć będzie.

JAN, występując naprzód.

Wszechwładny Boże! Tyś wszystkim nam Ociec:
Tajnych Twych dążeń, kto z nas może dociec?
Widna Twa ręka w każdym dobrym czynie;
Dorotę zsyła zbłąkanéj Halinie,
Ta ją naucza co Bóg, cnota, praca,
I w lat dwanaście rodzicom powraca:
Rodzice wdzięczni za tych darów krocie,
Serce i wrota otwarli Dorocie.
(do czeladzi.)
Hola, chłopaki! właśnie macie zręczność,
Poznać opatrzność, litość, łaskę, wdzięczność;
Niech żyje Halka! niech żyje Dorota!
Wszystkim sąsiadom otwórzmy te wrota!

SCENA IX.

Ciż; Piszczał, Wojtek, Rózia, Krakowiacy i Krakowianki.

PISZCZAŁ.

Za mną dziewoje, za mną tu parobki;
Tu będziem tańczyć, tam skakać przez snopki.

Finał.

JAN, wieńcząc Halinę.

SPIEW.

Niechaj żyje Halka miła;
Żyj, zacna Doroto,
Coś się chlebem swym dzieliła
Tuzin lat z sierotą.

dziło więc o ugodzenie w sam rdzeń mniemanego oporu narodowego, o zwichnięcie polskiego ducha przez wpływ na wychowanie kobiet. Z wielkim kosztem założony i utrzymywany Instytut Aleksandryjski, gdzie rosyjscy jenerałowie i dostojnicy pod kontrolą osobistą samegoż namiestnika a nawet cesarza, wychowaniem przyszłych nauczycielek, żon i matek polskich kierowali, gdzie nie szczędzono żadnych sztuk i sposobów mogących rozwinąć w młodém, od rodziny oderwaném dziewczęciu, zmysł zbytków, dworszczyzny, powierzchownéj ogłady najwyższéj obok zupełnéj czczości moralnéj, słowem moskiewszczyzny, Instytut ten, powiadamy, pomimo licznych wychowanek corocznie go opuszczających z cyframi i upominkami cesarskiemi, okazał się jednak po latach dwudziestu istnienia swego bardzo niedostatecznym: cały wpływ ograniczył się na samychże wychowankach, głębiéj i szerzéj w naród nie przenikając. Założono więc powinowate mu wyższe zakłady żeńskie w Warszawie, w których naturalnie język rosyjski i fałszowana historya rosyjska naczelnemi są przedmiotami nauki. Wielkie ułatwienia uczennicom otwarte, skłaniają rzeczywiście bardzo wielu rodziców do oddawania tam córek swoich. Obecnie, jak widzimy, podobneż szkoły żeńskie rządowe mają cały kraj ogarnąć i przyspieszyć dzieło przeobrażenia ducha narodowego. Będzie to jednak trud stracony, niewątpim: niespożyty duch i obyczaj polski i tę próbę zwycięzko, da Pan Bóg, przebędzie, a coby szkoła w nim chwilowo nadpsuła, naprawi znowu rodzina i uczucie religijne, w naszych niewiastach tak żywe.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić tajnemu radzcy obrachunkowemu Bergmann przy najwyższéj izbie obrachunkowéj w Poczdamie krzyż rycerski orderu domowego Hohenzollerów.

Berlin, 5 sierpnia. Dnia 3 b. m., obchodziła wszechnica tutejsza doroczną pamiątkę zgonu J. M. króla Fryderyka Wilhelma III, swego założyciela, w wielkiéj sali gmachu uniwersyteckiego. Przytomnymi téj uroczystości było wielu wysokich urzędników, pomiędzy nimi minister oświecenia, spraw duchownych i lekarskich, Bethmann Hollweg. Czasowy dyrektor, tajny radzca regencyjny profesor dr. Boeckh, miał mowę, w któréj się rozwodził nad zasadami i postępowaniem króla Fryd. Wilhelma III w polityce wewnętrznéj i zewnętrznéj. Następnie przeczytano sąd fakultetów o wypracowaniach starających się o nagrodę i ogłoszono nowe zadania konkursowe. W fakultecie filozoficznym uznane zostało za najlepsze wypracowanie ucznia filozofii Emila Skudlińskiego z Bydgoszczy.

— Minister spraw zagranicznych, baron Schleinitz, konferował w tych dniach przez dłuższy czas z posłami Francyi i Bawaryi, z księciem de la Tour d'Auvergne i hrabią Montgelas. Król. pruski pełnomocnik wojskowy przy dworze petersburgskim, pułkownik Loën, towarzyszył cesarzowéj rosyjskiéj matce w powrocie jéj do stolicy rosyjskiéj. — Tutejszego posła w Paryżu, hrabiego Pourtalès, mianowano podobno rzeczywistym tajnym radzcą. Poseł porty Ottomańskiéj przy tutejszym dworze, Aristarchi bey, wyjechał przedwczoraj za urlopem na Wiedeń do Carogrodu, pożegnawszy się wprzódy z baronem Schleinitzem. Podczas jego nieobecności, która z resztą nie ma długo trwać, zastępować go będzie sekretarz legacyjny Sermed efendi.

— Kompletny spis na wojskową konferencyą do Würzburga posłanych pełnomocników państw, których kontyngiensy 7, 8, 9 i 10 korpus armii związkowéj tworzą jest następujący: Bawaryą reprezentuje szef kwatermistrzostwa jeneralnego, jenerał porucznik Mark, Saksonią minister wojny, jenerał porucznik Rabenhorst, Hanower jenerał porucznik Jacobi, Wirtembergią minister wojny, jenerał porucznik Miller, Badenią minister wojny, jenerał porucznik Ludwig, W. Ks. Heskie minister wojny, jererał porucznik Schäffer-Bernstein, Hessyą elektoralną jenerał major Lossberg, Meklenburg Schwerin jenerał Zülow, nareszcie księstwo Nassau podpułkownik Ziemiecki.

— Jak słychać przyjął książę Rejent temi dniami stanowczo zaprosiny cesarza Aleksandra i uda się w wrześniu do Warszawy. Również zapewniają, że królowa angielska przybędzie do Berlina w wrześniu na chrzciny nowo-narodzonéj córki księcia Fryderyka Wilhelma, a swéj wnuczki.

Brzeg, 3 sierpnia. W kościele ewanielickim w Karłowcu (Karlsmarkt) obchodzono w przeszłym miesiącu pierwszą uroczystość missyjną polsko-niemiecką. Obecnych było 9 pastorów, wielu nauczycielów i znaczna liczba ludu. Pastor Plaskuda kazał po polsku, a pastor Frosch po niemiecku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 sierpnia. Przed kilku dniami zakończył życie, tknięty apopleksyą, Leon hr. Łubieński, syn jenerała Łubieńskiego, licząc zaledwie 45 lat wieku. Zmarły był wyższym urzędnikiem w banku polskim; nie ztąd wszelako tytuł jego do wzięcia jakiego w Warszawie zażywał. Niezwykle uprawny umysł obok niepospolitéj przyrodzonéj bystrości, rozległe stósunki familijne, towarzyskie i literackie, żywy i nieraz gryzący dowcip, miarkowany jednak przyrodzoną dobrocią serca, uczynnością i uprzejmością, sprawiły, że był od lat wielu w bardzo rozległych i rozmaitych kołach znany, lubiony i ceniony, pomimo swego rozrzuconego i światowego życia. Sam mało pisując, należał niemniéj przeto do najczynniejszych popieraczy wielu rozległych przedsięwzięć literackich; Biblioteka Warszawska w szczególności traci w nim jeden ze swoich najdawniejszych i najgłówniejszych filarów. Niedzielne zebrania południowe, które od lat kilkunastu regularnie się u niego odbywały, zwykły były skupiać na te godzin kilka w liczném i najswobodniéj poruszającém się gronie, tak miejscowych jak przejezdnych literatów, artystów, i w ogóle ludzi dowcipem lub rozumem odznaczonych. Zmarły hr. Łubieński był bezżenny.

— Roboty około kolei żelaznéj na przestrzeni od Wilna do pruskiéj granicy, żywo postępują; robotników teraz znajduje się tam przeszło 20,000. Droga railsowa ułożona już jest od Niemna, przy Kownie, do granicy; na czasowéj stacyi, naprzeciw Kowna, zbierają parowozy, które w tych dniach będą puszczone w bieg na téj części drogi, z pociągami roboczemi. Na części warszawskiéj linii, od lewego brzegu Dźwiny, przy Dynaburgu, do Wilna, spodziewają się skończyć ułożenie czasowéj railsowéj drogi do 10go przyszłego miesiąca. Budowa Kowieńskiego tunelu największe przedstawiająca trudności, tak jednak postępuje, że zapewne na termin naznaczony będzie skończona.

— Tego lata niewiele stósunkowo osób bawi u wód w Ciechocinku. Dotąd zjechało ogółem 150 familii, czyli około 500 osób.

— Pomimo starań właścicieli ziemskich w Królestwie Polskiém doprowadzenia zmiany pańszczyzny na wieczne oczynszowanie, mało jeszcze ugód doszło do skutku z powodu, że włościanie nie skłaniają się chętnie do téj zmiany. Roczniki gospodarstwa krajowego donoszą, że w maju układy oczynszowania zawarto tylko z gminą w Jastrzębiku w kaliskim okręgu i w wsiach Jarochowie, Witowicach, Grabowéj i Żałowie w okręgu łęczyckim.

— Obywatele okręgu konińskiego, stanisławskiego, łukowskiego, garwolińskiego, żelechowskiego, włodawskiego, lipnowskiego, mławskiego, ostrowskiego i ciechanowskiego w Królestwie Polskiém porobili między sobą zobowiązania celem zabezpieczenia wzajemnego od gradobicia.

— Jedna z krajowych gazet tak pisze z Wilna o dwóch świętach ludowych, św. Jana i św. Piotra:

Na dzień św. Jana pragnęliśmy być gdzie na odległéj, by się przypatrzyć zabawom ludowym, skakaniu przez ogień, przysłuchać się owym piosnkom, co pomimo zbawiennego wpływu nauki Chrystusowej pozostały, przechodząc z pokolenia w pokolenie z bardzo odległych czasów, i noszą ślady obrzędów pogańskich na sobie, treść znikła, ale został zwyczaj tradycyjnie przechowywany.

W Wilnie zwyczajnie w dzień św. Jana mieliśmy kiermasz na równinie Rossą zwanéj. Obecnie, gdy prześliczną okoloną bujną roślinnością dolinę przecięła przez sam środek koléj żelazna, mało zostało miejsca na zabawy ludowe, kiermasz sam przez to ustał, ale nie ustał zwyczaj tradycyjny, bo nasz lud niczego nie zapomina; na przestrzeni kilku morgów na wieczorowi zebrało się najmniéj cztery tysiące ludu, chociaż nawet pogoda nie nazbyt sprzyjała.

Dziwny to był kontrast owéj różnobarwnéj, poruszającéj się gwarliwéj masy ludu, zebranéj w imię starego zwyczaju i nowotnego nasypu, świecącego żółtemi bokami, i zdaje się grożącego: „Po owym grzbiecie ze świstem pary, w dymu obłokach, przywiozą dla cię ludu wiele dobrego, ale mogą zarazem przywieść gorączkę użycia, która i tak coraz silniéj się krzewi od lat wielu w wyższych warstwach warzystwa i najstraszniejszą stawi tamę szlachetnemu rozwinięciu sił moralnych i pożytecznemu ich stósowaniu w życiu."

Na św. Piotr na wzgórzach Antokolskich, z pewéj strony kościoła św. Piotra, rozstawiono szałasy, tysiące ludu bawiącego się przez dzień cały, zalało całą przestrzeń, a śliczny wieczór jeszcze więcéj dawał uroku téj ludowéj zabawie.

AUSTRYA.

Wiedeń, 5 sierpnia. Komitet rady państwa zaknął rozprawy nad wstępném zapytaniem, czy poprzestać na prostém złożeniu budżetu z swemi wagami, czy też dołączyć do tego wykład zasad czyli program polityczny. Cały tydzień różne stronnictwa naradzały się między sobą. Węgrzy ułożyli memorandum, zredagowane przez hr. Szeczena, podobno dobrze skreślone na zasadach federacyjnych. W komitecie rady państwa memorandum to będzie miało większość głosów.

— Słychać że cesarz w wrześniu jedzie do Warszawy.

— Rząd udzielił pozwolenie do założenia towarzystwa akcyjnego ubespieczeń od ognia i na życie pod nazwą „Północ" i statuta jego potwierdził. Między założycielami Towarzystwa jest hr. Władysław Stadnicki.

HALINA.

Oto stoi wasza zguba,
To wasz syn przybrany;
Pobłogosław matko luba,
Złącz, ojcze kochany!...

WIESŁAW.

Żyjcie lata Matuzala
Kochani rodzice,
Coście w dom przyjęli zdala
Mą oblubienicę!

STANISŁAW i BRONISŁAWA.
Duet.

Łączcie się dziatki, bądźcie szczęśliwi!
Macie skarb drogi, bo polską ziemię;
Ziemia to wdzięczna, ta was wyżywi,
Utrzyma w sile, rozkrzewi plemię.
Prowadźmy wspólnie zagon w téj roli,
Niech lecą ziarna w jéj łono żyzne;
Pracujmy z Bogiem, a Bóg dozwoli
Że praca świętą zbawi ojczyznę.

CHOR.

Łączcie się dziatki, bądźcie szczęśliwi!
Macie skarb drogi, bo polską ziemię itd.

PISZCZAŁ.

A teraz Maćki, kiedy Bóg udziela
Tyle radości, szczęścia i wesela,
Gdyśmy się wszyscy gromadą zebrali,
Warto by młodzi w podkówki zagrali.
Nim czas nadejdzie zapalić łuczywo,
Ognia z obcasów, do tańca co żywo!
Ja wam przy ślubie, dla większéj uciechy,
Rozpuszczę organ, nadmę wszystkie miechy;
Veni Creator jak wam huknę basem,
Wstrząsnę świątynią, jakby wicher lasem.

HALINA.

O dobry Boże! łez wstrzymać nie mogę,
Że takiém szczęściem obdarzasz niebogę!

WIESŁAW.

Zacni ojcowie, niech wam Bóg nagrodzi!

PISZCZAŁ, zażywając tabaki.

Przy zaręczynach płakać się nie godzi.
Nuż żwawo grajki, do skrzypców, do smyka,
Krakowska dziatwa niech trochę pobryka;
Hejże! mazura rznijcie mi od ucha...
Cóż to? ten sapie, ten myśli, ten dmucha,
Ten śpi na dobre... a jak z nosa strzelę...

WSZYSCY.

Wiwat!...

(Muzyka gra mazura.)

PISZCZAŁ.

Słyszy waść że tutaj wesele?...
Dopókąd cnota i dobry Bóg z nami,
Ochoczo krzeszmy ognia podkówkami.

(młodzież grupuje się do tańca.)

WIESŁAW, na przodzie sceny bijąc w podkówki.

Mazur.

Nuż daléj, nuże z góry!
Albośwa nie Mazury?
Albośwa nie junacy?
Nie bracia, nie Polacy?..!
Hop, ha! hejże ha!
Zadzwońmy w podkóweczki;
Nuż chłopcy, nuż dzieweczki!
Rozpacz udziałem głupców,
Co żywo do hołupców!
Hop, ha! nuże, ha!

Dziś same skargi, kwasy,
Że mamy ciężkie czasy;
A zbytek bierze górę,
Oj, w skórę za to, w skórę!
Hop, ha! zasie, ha!

Co to się z światem stało!
Serdecznych ludzi mało:
Brat brata drze do woli,
Lecz obu djabeł goli!...
Hop, ha! szkoda, ha!

Bądź dobroczynnym, tkliwym,
Podziel się z nieszczęśliwym;
Przebacz, jak Bóg przebaczał,
Tém się ród nasz odznaczał:
Hop, ha! pięknie, ha!

CHÓR OGÓLNY.

Byle w Bogu i z Bogiem,
Nie łasić się przed wrogiem;
Dla Stwórcy wdzięczne pienie,
Za jedność i zbawienie.

— Uwikłanych w sprawę marszałka Eynatten spółki bankierów austryackich prawie wszystkich uszczono na wolność. Obiega pogłoska, że sam arszałek wyjechał za granicę, w powieszeniu zaś d. wyręczył go ktoś inny.

— Podobnie jak na wiosnę w Peszcie urządzono rzedstawienia sceniczne na korzyść Chorwatów dotniętych powodzią, teraz w Zagrzebiu objawiają się znaki spółczucia dla Madziarów. Tak naprzykład ubliczność chorwacka przyjęła z zapałem trudnym o opisania przedstawienie węgierskiéj opery „Hunyady aszlo"; teatr przepełniony do uduszenia, trząsł się l okrzyków „Elien" i „Żywio". Mimo to Chorwaci rdzo pilnie kształcą swój język i literaturę. Świeżo rawnicy zagrzebscy urządzili bal, z którego dochód a służyć na wydanie jednego z pisarzów chorwackich; na kartach z zaproszeniem wyrażono życzenie y na bal ubrano się w stroje narodowe.

— Dnia 19 lipca deputacya z 24 osób reprezenjących chorwacką szlachtę mieszczan, inteligencyą rękodzielników, imieniem wydziału miejskiego złoła w Teresinie (Sobotica) nowemu gubernatorowi natu, hrabiemu St. Quentin, petycyą, w któréj line dolegliwości tamujące rozwój duchowy i matealny przypisują systematowi rządzenia, który niszc ustawy wrosłe w dzieje Węgier dziesięciowiewe nie uwzględnia interesu mieszkańców tego ólestwa. Rządzonych tylko takie ustawy mogą zawolnić, na których utworzenie sami wpłynęli, i óre z ich historyi wynikły. Te to ustawy mają espieczyć znów narodowość, ten skarb najdroższy, pośledzony od lat dziesięciu. Petycya żąda wciele serbskiego województwa do Węgier, przywrónia w odpowiedniéj życzeniom formie dawnéj konytucyi węgierskiéj, pragmatyczną sankcyą zagwatowanéj, zatém zwołania sejmu na podstawie prezentacyi narodowéj, który to sejm jest jedynym awnym i kompetentnym organem narodowym, zyznanie praw językowi i narodowości petentów polu administracyjném i ustawodawczém, w moc rawdzie wyrzeczonéj, ale zawsze jeszcze na urzewistnienie czekającéj zasady równouprawnienia.

Przy téj sposobności nadmieniamy, iż wyraz ban chodzący jak się zdaje od perskiego bajan, jest miątką po Awarach, którzy dość długo w zadunajch południowych ziemiach słowiańskich rządzili. ęgi przez bajanów czyli banów sprawowane nawano banatami czyli baniami. Z tych to czasów zie nazwa Banatu węgierskiego.

— Serbski Dniewnik ogłasza prośbę patryary serbskiego Rajaczyca do cesarza, w któréj doga się między innemi, ażeby greckie (dyzunickie) upstwa Bukowiny, Dalmacyi i Siedmiogrodu podne były patryarsze Karłowskiemu, a tak urządzo hierarchia otrzymała zupełnie niezależny zarząd ego kościoła, aby wolno było zwołać synod wszyich biskupów, a następnie po jego ukończeniu romadzenie narodowe serbskie. Za przykładem kooła ewanielickiego, aby również kościół wschodni Austryi miał w ministeryum wyznań religijnych dzielny wydział; aby w Wiedniu zbudowano ze ładek w całém państwie zbieranych kościół wschoiego wyznania z dwiema szkołami, jedna dla Serw druga dla Rumunów; aby wyszedł zakaz nawrania do unii; aby klasztory serbskie uwolnione były płacenia podatków, i aby nazwa pułku ilirskonackiego pogranicznego, zamienioną została na naę serbsko-banackiego, a wreszcie, aby wyższe ginazyum w Karłowcu dolnym (Carlowitz) i niższe Nowym Sadzie uznane były jako publiczne zakłady kólne.

— Minister sprawiedliwości dnia 23 lipca do są w i instygatorów węgierskich wydał rozporządzee względem języka urzędowego w stósunkach z ieszkańcami kraju. Wedle tego rozporządzenia mają ć używane: 1) język madziarski i niemiecki w rębie całego królestwa węgierskiego. 2) język owacki w żupaństwach peszteńsko - piliszskim, trzyhomskim (Gran), brzetysławskim (Preszpurek), awsko-turczańskim (Arva-Turec), ciekowskim (Bars), ntskim, liptowskim, nowogradzkim, nitrzańskich, oleńskim (Alt-Sohl), trenczyńskim, szoprońskim edenburg), barańskim, żeleznym (Eisenburg), moońskim (Wieselburg), tornańskim, aba-ujwarskim, aryszskim (Saros), uhwarskim (Ungh), gemerskim, emneńskim (Zemplin) spiskim (Zips), bikeszskim i anadzkim; 3) język rumuński w żupaństwach maroszskim, biharskim południowym, satmarskim, adzkim i bikesz-czanadzkim; 4) język ruski w żuństwach bereżsko ugoczskim, uhwarskim, marmaszskim i ziemneńskim.

FRANCYA.

Paryż, 4 sierpnia. Wiadomość rozgłoszona dzij na giełdzie paryskiéj donosi, iż wszystkie pańa zgodziły się na interwencyą w Syryi, i że rezentanci tychże zebrać się mają o godzinie trzeciéj w ministeryum spraw zewnętrznych, aby podpisać protokół ustanawiający wspólne środki bespieczeństwa. Państwa spisujące warunki interwencyi zgodziły się na to, iż interwencya jest skutkiem wyraźnych żądań rządu Ottomańskiego, któremu wolno wedle potrzeby skrócić czas działalności obcych wojsk w Syryi. Francya upoważniona do wysłania gotowych już zastępów na Wschód; w każdym razie zaś rozkaz do wysłania wojsk będzie wstrzymany, skoro poseł turecki w Paryżu wprost ze Syryi odbierze wiadomości, które interwencyą uchylić mogą. Nareszcie nastąpi wybór komisyi, do któréj składu należeć mają i urzędnicy tureccy, która ma się zająć wyśledzeniem sprawców i wspólników mordów popełnianych na chrześcianach. Wiadomości te nieuchylają uroszczeń Rosyi, o których mówiliśmy wczoraj, o których chwilowo nie było mowy, ponieważ nie są przeszkodą do ustanowienia ogólnych zasad interwencyi. Mówią, iż mowa cesarza z p. Kisielew usunęła wątpliwości i nieporozumienia, jakieby pomiędzy obydwoma państwami istnieć mogły. Bądź jak bądź rokowania uważać można już za ukończone; ostateczne narady i postanowienia tak dalece postąpiły, iż wojska francuskie za przyzwoleniem państw europejskich na przeznaczone miejsce udać się mogą. Wiadomość wczorajsza o interwencyi wyłącznéj Francyi była, jak się przekonywamy, bezzasadną. Owszem, jak i późniéj jeszcze wspomnimy, Anglia z przymierza nowego z Francyą, zdaje się być bardzo zadowolnioną. W obec takich przygotowań Turcya wszelkich dokłada starań, aby barbarzyńskim wypadkom w Syryi zapobiedz; ostatniemi czasy rząd turecki zdobył się na kilka odważnych i stanowczych kroków. I tak z Carogrodu donoszą Monitorowi że dawniejszy jenerał gubernator Damaszku, który świeżo przybył do Carogrodu, został zdegradowanym i wysłanym do Syryi, gdzie ma być osądzonym. Gubernator Bejrutu, którego ogólnie posądzają o współkę ze sprawcami nieszczęść w Syryi, ma być uwięzionym. Srodki te niezawodnie wrażenie zrobią należyte na umysłach mieszkańców Bejrutu i całéj Syryi; wszakże słabemi i mało znaczącemi się wydadzą, gdy się zważy, iż przeszło 8000 chrześcian, jak niektórzy korespondenci dzienników francuskich twierdzą, padło ofiarą fanatycznéj zaciekłości Druzów. Wspomnieliśmy już o tém, iż dzień wyjazdu wojsk francuskich na Wschód już stanowczo wyznaczony i otóż wedle pewnych doniesień udadzą się na Wschód dwa pułki piechoty, batalion strzelców pieszych, batalion algierskich żuawów i szwadron afrykańskich strzelców, dwa huzarów, dwie bateryе artyleryi, ogółem 5720 ludzi. Jen. Beaufort d'Hautpoul odpływa jutro z Tulonu.

Pocieszającą jest wiadomość, że pasza Egiptu wstrzymany w skutek zazdrości Porty od udziału czynnego w wyprawie na Wschód, za niechęć okazaną na Turcyi, szlachetnie się pomścił, przesyłając nieszczęśliwym ludnościom chrześciańskim, które umierają z głodu i nędzy, różnego rodzaju posiłki. Depesza donosi, iż tenże pasza urządził obszerny pałac dla chrześcian którzy w Aleksandryi będą szukali pomocy. O możności poskromnienia rozburzonych namiętności w Syryi przez Fuad paszę, o którego dobrych chęciach, europejskiém oświeceniu i dzielnym charakterze nikt nie wątpi, w obecném położeniu rzeczy mowy być nie może. Fuad pasza mógłby był powstrzymać rzezie, gdyby w samym ich początku był wyruszył do Syryi; rząd wszakże turecki dla braku funduszów nie był w stanie przygotować większéj wyprawy.

ANGLIA.

Londyn, 4 sierpnia. Dnia 2 sierpnia rząd odniósł świetne zwycięztwo w sprawie obwarowania brzegów angielskich. Wniosek lorda Palmerstona, aby izba na rok bieżący uchwaliła ku temu dwa miliony funtów, izba niższa przyjęła; dwie poprawki przeciwne upadły 268 przeciw 39 i 265 przeciw 37 głosami.

— Z okoliczności interpelacyi w sprawie tureckiéj, w któréj nastąpi interwencya mocarstw ograniczona na 7 miesięcy, lord Stratford Redcliffe żądał surowych kroków naprzeciw Turcyi, która chyli się do upadku, a niepełniąc przyrzeczeń, zbliża powszechną wojnę wschodnią. Ministrowie brali rząd turecki w obronę; Bright twierdził, że upadku Turcyi wstrzymać nie można.

— Kongres statystyczny skończył 23 lipca swe posiedzenia ucztą w pałacu kryształowym. Z pomiędzy delegatów z różnych narodów i części świata uważano szczególnie następujących: Baron Czörnig zesłany z Austryi, dr. Wernadzki i kapitan Sierakowski z Rosyi, dr. Engel z Prus, dr. Berger ze Szwecyi, p. Vogt ze Szwajcaryi, Visschers z Belgii, dr. Dawid z Danii, dr. Oster od miast hanzeatyckich, Quetelet z Francyi itd.

— Podpułkownik Campbell zaślubia sobie księżniczkę indyjską Wiktoryą Guramma, córkę byłego radzcy Coorg, a wychowankę królowéj.

WŁOCHY.

Dziś nie nadeszły jeszcze wiadomości potwierdzające wczorajsze doniesienie telegraficzne o wylądowaniu pewnego oddziału powstańców na ląd stały. Wiadomości szczegółowe, jakie pod ręką mamy, datowane są z Messyny pod dniem 30 lipca. Donoszą one, że wyprawa Garibaldego na ląd stały w tych dniach niezawodnie nastąpi. Wiedzą o tém dobrze w Neapolu, i dla tego wszyscy potracili tam głowy; wyjąwszy ministra spraw wewnętrznych, Romano, żaden inny urzędnik nic nie działa, nie wiedząc kto w końcu otrzyma zwycięstwo, czy austryacka arcyksiężniczka Marya Teresa ze swymi synami, czy Garibaldi. W armii oficerowie podają się wciąż do dymisyi, a żołnierze dezertują; starcia pomiędzy cudzoziemskiemi batalionami a gwardyą narodową nie mają końca. Jaki porządek u dworu panuje wyjaśnia najlepiéj kwestya opuszczenia Sycylii, któréj cały przebieg obecnie jest znany. Rada gabinetowa uchwaliła zupełne opuszczenie wyspy i król potwierdził tę uchwałę, ale jenerałowie Clary i Bosco nie otrzymali wyraźnego rozkazu do odwrotu, tylko radę żeby się do niego przysposobili; w tém zaszła bitwa pod Milazzo, a w skutek niéj kapitulacye warowni Milazzo i miasta Messyny. Taki obrót rzeczy przekonał wszystkich, nawet tych, co dotąd w to nie wierzyli, że skoro się Garibaldi na lądzie stałym pokaże, natychmiast rządy Franciszka II ustaną.

Pewien kupiec niemiecki pisze z Messyny pod dniem 30 lipca do swego brata: „Messyna jest wolną. Wojska królewskie opuściły w czwartek miasto i zaambarkowały się już po większéj części na okręty, udając się na ląd stały. Tylko warownia jest jeszcze w ręku królewskich, lecz i ta ma być powoli opuszczoną." Następnie opisuje, jak miasto, które było zupełnie przez mieszkańców opuszczone, na wiadomość o wkroczeniu kolumn Fabricego i Medicego na nowo się zaludniło i ożyło. Przybycie Garibaldego zapowiedziano nazajutrz. Dyktator jednakże chcąc uniknąć wszelkich owacyi, przybył nagle w tym samym jeszcze dniu, ale poznany przy bramie miejskiéj przez lud, nie mógł uniknąć tryumfu, słusznie mu się należącego. Lud wyprzągł konie i ciągnął pojazd jego przez miasto do pałacu intendantury, gdzie się znajdowali Medici i Fabrici. — W mgnieniu oka całe miasto dowiedziało się o jego przybyciu, a tłumy ludu tłoczyły się ku ulicy Strada Ferdinanda, ażeby go zobaczyć. Kiedy Garibaldi pokazał się na balkonie, dziękując ludowi za serdeczne przyjęcie, rozległ się okrzyk ze wszystkich ust „Viva Garibaldi". Za godzinę po swém przybyciu już siedział Garibaldi znowu na koniu, udał się nad brzeg morski, na wzgórza leżące od południa, rozporządził sypanie okopów i bateryi nadbrzeżnych i sam kierował robotami aż późno w noc. Wróciwszy do miasta pracował jeszcze ze swym sekretarzem, a nazajutrz o godzinie 4 już był znowu na nogach.

Z Turynu donoszą, że hrabia Litta, wysłannik Wiktora Emanuela do Garibaldego, powrócił tam dnia 3 sierpnia. Garibaldi nie dał się odprowadzić od swego zamiaru.

SZWAJCARYA.

Zapowiedziany na dzień 25 i następne międzynarodowy kongres ekonomistów w Lozannie trwał dni cztery. Brało w nim udział około 100 członków. Stósunkowo najwięcéj było Szwajcarów, daléj Francuzów, szczególniéj Paryżan, między którymi p. Emil Girardin, Hiszpanie, minister ostatni Emilii hr. Pepoli, dwóch Rosyan, z których jeden, wydawca Dziennika Ekonomicznego w Petersburgu, p. Wernadski, wracał z kongresu statystyków w Londynie. Z Polaków brali udział pp. hr. Andrzéj Zamoyski i Skarbek z Królestwa; z emigracyi pp. Nakwaski, który kongresowi przypisał świeżo wydaną przez siebie rzecz o więzieniach, i Orpiszewski. Z Galicyi ani téż z Wielkopolski nikt nie przybył. Sekcyi pierwszéj kongresu przewodniczył w obradach p. Skarbek, jako dziekan ekonomistów europejskich, drugiéj hr. Pepoli; kongresowi pan Mieville, członek rady narodowéj szwajcarskiéj. Zebranie zakończono wspólnym bankietem, bardzo serdecznym. Postanowiono aby kongres podobny co roku odbywać w Szwajcaryi; miejscem przyszłego zebrania będzie Neufchatel. Przyszłoroczny kongres będzie roztrząsał rzecz o więzieniach, albo téż może o kredycie. Podczas bankietu p. Emil Girardin wzniósł toast na cześć europejskiéj konfederacyi. Kongres który tego roku obradował nad podatkami, dla narodów które nie mają własnego sejmu, ma otworzyć mownicę, zkąd głos wolny się może rozlegać. Zebrania kongresu mają powściągać tych, co niebacznie za daleko gotowi się zapędzić.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Wielka aukcya pozostałości.

W **poniedziałek dnia 13 i w wtorek 14 sierpnia** od godziny 9 przed południem i od 3 po południu sprzedawać będę publicznie więcéj dającemu za natychmiastową zapłatę w **budynku proboszcza tumskiego, przy tumie nr. 3** na parterze, pozostałość proboszcza katedralnego i jeneralnego oficyała **Wincentego Kilinskiego**, a mianowicie:

w poniedziałek:

dobrze utrzymane

meble mahoniowe, brzozowe, w stylu rococco i starożytnym,

jako to: **garnitur aksamitnych mebli rococco,** sofy, komody, stoły i zwierciadła w pozłacanych ramach z płytami marmurowemi, fotele, krzesełka, biurka, szafy do książek, rzeczy i bielizny, **starożytne biurko i komody,** pulpit do pisania, łóżko, daléj **klejnoty i brylanty, bronzowe i angielskie starożytne stoliki pod zegary,** złote i srebrne zegarki kieszonkowe, figury marmurowe, alabastrowe, bronzowe i kościane, **srebra,** mianowicie: świeczniki i kandelabry, łyżki, noże, grabki, cukierniczkę, miseczki do owocu, szczypce do objasniania świec i miednicę.

W wtorek:

szkła, porcelanę, naczynia, **pająki** szklanne i bronzowe, rozmaite sprzęty metalowe, pościel, bieliznę, rzeczy do ubioru, pomiędzy niemi **futra,** kobierce, firanki, rolosy, pewną ilość **wina szampańskiego, węgierskiego i czerwonego** w butelkach, jako też rozmaite sprzęty domowe.

Zobel
[1441] komisarz aukcyjny.

Handel Józefa Grodzkiego w Poznaniu przy ulicy Wodnéj nr. 1 poleca swój **skład drogeryi,** najrozmaitszych farb, olejków, pachnideł, wszelkich towarów aptecznych i na lekarstwo dla bydła, proszków do wytępienia owadów, zapraw do kąpieli, niemniéj zapraw do posadzek, do wywabiania plam itp. artykułów, po cenach nader umiarkowanych.

Wszelkie zamówienia wykonują się bez odwłoki. [1457]

Dominium Kurzagóra pod Kościanem ma na sprzedaż hiszpańskie żyto **do siewu,** szefel po 1½ złotego nad najwyższą cenę poznańską. [1437]

PERKALIKI w najlepszym gatunku, ciemne i jasne, ofiaruję w całych sztukach łokieć po 4 sgr., z łokcia po 4¼ sgr.

ANTONI SCHMIDT.
[1461] **(Skład towarów modnych.)**

Wyprzedaż.

Od sukcesorów zmarłéj w dniu 18 lipca r. b. właścicielki handlu pod firmą **J. Griesingiera w Bazarze** egzystującego, zostałem administratorem mianowany i przez sąd powiatowy zatwierdzony. Z powodu, iż handel ten ma być rozwiązany, sprzedają się tamże towary, mianowicie **cygara hawańskie** i inne dobre gatunki, jako też **wina Bordeaux, szampańskie, reńskie i węgierskie** po znacznie zniżonych cenach.
[1429] **A. Sobecki.**

Panów wyborców połączonych rzemiósł zawiadomia się, że obór deputowanych miasta **Poznania** na pruski zjazd rzemieślniczy w Berlinie odbędzie się w czwartek dnia 9 sierpnia o godzinie 3 z południa w lokalu Haupta przy ulicy ś. Marcińskiéj, zarazem upraszamy te cechy, które o swych oborach jeszcze nie doniosły, ażeby zechciały to uczynić najpóźniéj aż do środy na ręce przełożonego p. piekarza Poppel. [1460]

Drelich na miechy, również gotowe **miechy do zboża** z szwem i bez szwu, pomiędzy któremi **rygskie miechy bez szwu** z powodu ich trwałości śmiało polecić można, sprzedaje jak **najtaniéj**

S. Kantorowicz
[1458] Rynek 65.

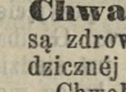

115 maciór do chowu, 35 skopów i 150 jarlaków sprzedam natychmiast. Owce te znajdują się w **Chwałkowie** pod **Gnieznem,** są zdrowe i wolne od wszelkiéj dziedzicznéj choroby.

Chwałkowo pod Wierzycami, powiat gnieźnieński. **Klein.** [1459]

Mydło smolne po 4 sgr.
Mydłó żółciowe
po 1½ sgr. poleca **skład farb**
Adolfa Asch
[1462] ulica Zamkowa nr. 5.

Przybyli do Poznania.

Dnia 6 sierpnia.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Jackowski z Pomarzanowic, pani Brzeżańska z Czachorek, panny Bolczyńska z Nietrzanowa, Piątkowska i pani Rabska z Winnogóry.

Hotel Berliński: Wł. dóbr Ikier z Wągrówca, bracia Karczewscy z Pleszewa, Kusche z Hirtendorfu i br. Wierzbiccy ze Szamotuł, panie Dewitz z Gniezna, Brätzmann z Berlina, panny Nack z Krotoszyna, i Mittelstädt z Ostrowa, rólnicy Mittelstädt z Moraska i Meissner z Kiekrza, nadleśn. Berger z Grünwaldu, radzca bud. Weinhold z Niesek, dzierż. Brehmer z Uchorowa, pani Szafarzyk z Wrocławia i bud. Lange ze Sremu.

Hotel pod Koroną: Kupcy Königsberger i Grätz z Rogoźna, Fränkel z Grodziska, Cohn i Levy z Pniew, Boas z Zielonogóry, Levy i pani Ziegel z Wągrówca.

Hotel Eichborna: Kupcy Heymann i Sander z Konina, Glass z Kościana i Lichtenstein z Borku.

Hotel Budwiga: Kupcy Wolffsch z Zielonogóry, Lithauer z Połajewa, Lehmann z Berlina i Bergas z Grodziska, kalkul. Kreutscher z Wrześni, wł. dóbr Gelbstein z Łopienna, kontroler Holde z Wolsztyna i panna Jabłońska z Lubostronia.

Pod trzema Liliami: Sekret. policyi Heidenreich z Werden, mularz Neumannn z Wrześni.

W mieszkaniu prywatném: Rachmistrz Lorkowski z Królewca, ul. Berlińska nr. 16.

Dnia 7 sierpnia.

Bazar: Wł. dóbr Kosiński z Targowéjgórki, Karsnicki z Mystek i kupiec Kettner ze Szczecina.

Pod Czarnym Orłem: Komisarz obw. Schmidt z Wulki, tłomacz Thiel i sekret. Kostrzewski z Wrześni.

Sterna Hotel Europejski: Bud. Langerbeck z Wrześni, mularz Szukiewicz z Kościana, pani Lande ze Zgorzelic, kupcy Rosenzweig ze Strzałkowa i Müller z Elbląga.

Fyliusa Hotel Drezdeński: Pani Zelasko z Kowanowka, radzca ziem. Funk ze Sremu, mielcarz Kolbe i kupcy Stahl i Dockhorn z Wrocławia, Hoffmann z Kolonii, Brühl, Levy, Bayer, Elbers i Jacob z Berlina, Schmidt z Magdeburga, Tillmann z Elberfeldu, Stautz z Offenbachu i Blumenreich z Gliwic.

Buscha Hotel Rzymski: Chemik Holzmann, wł. fabryki Wielstein, dysponent fabr. Schröder i kupcy Gäbler z Wrocławia i Richter z Gniezna.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Żółtowski z Niechanowa, Sikorski z Mielżyna, Sławski z Komornik i pełnom. Szmitt z Grylewa.

Oehmiga Hotel Francuski: Kupcy Leonhard z Berlina i Uhlich z Auerbachu, naddzierż. Klug z Mrowina, wł. dóbr Bojanowski z Woyniejsca i Banachowicz z Parska, referen. Gersdorff z Wrocławia i nadleśn. Trąpczyński z Zaniemyśla.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Krüger z Woli i Czapski z Chwalencina, pani Skoraszewska z Bliżyc, obyw. Cembrowicz z Ostrowa i kup. Feltmann z Kościana.

Hotel Berliński: Kupiec Silbermann z Jutr[o]na, sędzia Zucker z Wrześni, urz. Sch[we]rin z Guben i dzierż. Rau z Ostrowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Pozna[niu].

Dnia 7 sierpnia.

Zyto: dobrze się trzymało w cenie, na si[erp.] 44⅙ pł. 44⅓ żąd., sier.-wrz. 44½ żąd., wr[z.-] paź. 44—⅙, paź.-list. 43½ tal. pł. Okowi[ta:] ceny mało co zmienione, z beczką na si[erp.] 17 5/12, wrz. 17⅓, paź.-list. 16¾ pł. 16⅚ ż[ąd.] gr. 16¼ pł. 16⅓ tal. żąd.

Berlin, 6 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 74—85 wedle jakości. Zyto: z powodu pogody kilku dni ceny na odstawę niższe przy z[na]cznym obrocie wypow. 2000 centn., w miej[scu] 2000 funt. 50½, na sier. 48¾—49—¼, si[er.-] wrz. 48—½, wrz.-paź. 47½—¾—⅞, p[aź.-] list. 46⅝—¾—47, list.-gr. 46—¼, na wios[en-]ną odstawę 45¼—½ tal. pł. Jęczmień: [w] miejscu 25 szefli 37—43 tal. Owies: p[rzy] słabym obrocie trzymał się mocno w ce[nie,] wyp. 600 centn., w miejscu 1200 funt. 25—, na sier. 25½, wrz.-paź. paź.-list. i na wios[en-]ną odstawę 24½ tal. pł. Oléj rzepio[wy:] w miejscu 100 funt. bez beczki 12 1/12—⅛, sier. i sierp.-wrz. 12 1/12 pł., 12—⅛ ż[ąd.], wrz.-paź. 12 1/12—⅛ pł., 12⅙ żąd., paź.-[list.] 12⅙—¼, list.-grud. 12⅓, na wios. odst. 1[2] —⅔ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 10⅚. Okowita: spadła nieco w cenie, wypowi[edziano] 160,000 kwart, w miejscu bez beczki 18[—] ⅓, na sierp., sier.-wrze. i wrz.-paź. 17⅔—, paź.-list. 16¾—⅚, list.-gr. i gr.-stycz. 1[7] —1/12, na wiosenną odstawę 17—1/12 pł.

Wrocław, 6 sierpnia.

Na targu: Pszenica: biała szefel 82—, żółta 80—90. Żyto: stare 66—71, nowe 5[—] 65. Jęczmień: 46—55. Owies: 30—. Groch: 48—63. Rzepak: 80—95. R[zepik] zimowy: 85—96 sgr.

Na giełdzie: Zyto: niższe ceny, na [sierp.] 47—½ pł, sier.-wrz. 45¾ żąd., wrz.-paź. 4[—] paź.-list. 43¼—44 pł., list.-gr., 43½ żąd., [...] maj 43½ tal. pł. Oléj rzepiowy: nieco [wyż-]sze ceny, w miejscu i na sierp. 11¾, sier.-wrz. 11¾ żąd., 11⅔ pł., wrz.-paź. i paź.-[list.] 11¾ tal. żąd. Okowita: słabo się trzym[ała] w cenie, w miejscu 18—⅙—¼, na si[erp.] i sier.-wrz. 17⅚ pł., wrz.-paź. 17½ żąd., p[aź.-] list. 16¾ tal. pł.

Szczecin, 6 sierpnia.

Pszenica: w miejscu żółta pom. 81—8[4], polska biała 84½, na sier. żółta 84, wrz.-[paź.] 82½ paź.-list. 80, na wios. odst. 76¾ tal. Zyto: mocno się trzymało w cenie, nowe [w] miejscu 46½—47, na sier. 45¾—46, sier.-[wrz.] 45½, wrz.-paź. 45, paź.-list. 44, list. gr. [...] na wios. odst. 43 tal. pł. Jęczmień: w [miej-]scu 38—39¼, podlejszy szląski 36½ tal. Owies: bez obrotu. Rzepak: w miejscu [...]—85, wrz.-paź. 86 tal. Rzep: w miejscu [...] — 88, na wrz.-paź. 93 tal. pł. Oléj rze[pio-]wy: wyższe ceny; w miejscu z beczką 1[...] na sier. 12⅙, wrz.-paź. 12 5/24—⅓ tal. Oléj lniany: w miejscu 10½ tal. żąd. O[ko-]wita: ceny mało co zmienione, w miejscu [bez] beczki 17⅚—18, na sier. i sierp.-wrz. 17⅚, 18 żąd., wrz.-paź. 17⅚, paź.-list. 16 11/12— na wiosenną odstawę 17 tal. pł.

Bydgoszcz, 6 sierpnia.

Pszenica: węcpel 55—75, Zyto: 40—. Jęczmień: wielki 40—44, mały 32—. Owies 25—30. Groch: 40—45—50. Rzep[ik] najlepszy gatunek 78. Rzep: najlepszy g[atu-]nek 80. Okowita: 100kwart po 80% 1[...] 18½ talara. Kartofle: mecka 5—6 gr.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 6 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	101¼
dito nąd.	4½	—	101¼
dito 1859	5	—	106⅛
dito 1856	4½	—	101¼
dito 1853	4	—	95½
dito prem. 1855	3½	—	116¾
Obligi długu skarb.	3½	—	85⅞
dito Marchii	3½	—	85
Listy zast. March.	3½	—	91
dito Prus Wsch.	3½	—	85¼
dito dito	4	—	94
dito Pomor.	3½	—	88¾
dito dito	4	—	97¼
dito W. Ks. Pozn.	4	—	100¾
dito dito (nowe)	3½	—	93
dito dito (nowe)	4	—	91⅞
dito Szląskie	3½	—	90
dito gwar. B.	3½	—	—
dito Prus Zach.	3½	—	84
dito dito	4	—	93¼
Listy rent. March.	4	96¾	-
dito Pomor.	4	—	96¼
dito W. Ks. Pozn.	4	—	94
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	95⅛
dito Nadreńskie	4	—	95
dito Saskie	4	—	96
dito Szląskie	4	—	96⅛
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	55
dito Pożycz. narod.	5	—	62⅞
dito Obligi 250 fl.	4	—	74
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	92¾	—
dito 6 poży. Stiegl.	5	102¾	—

	%	żądano.	płacono.
Rosy. poży. angiel.	5	—	103¾
Polsk. obligi skarb.	4	—	84¼
dito Cert. A. 300 zł.	5	93¾	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	22¾
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	87⅛
dito Ob. cząstk. 500 zł	4	—	91¼
Pieniądze.			
Frydrychsdory		—	113⅓
Lujdory		—	108½
Złota funt cel.	—	—	454
Srebra dito	—	29 21	—
Saskie bil. kas.	—	—	99⅚
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99⅚
Austr. bankn.	—	—	78½
Polskie bil. bank.	—	—	87¾
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	117¾
Berliń.-Hamb.	4	—	113¼
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	135
Berl.-Szczeciń	4	108	—
Wrocł.-Freib.	4	—	87½
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	57½	—
Koślo-Bogumin	4	—	40½
dito pierwot.	4½	—	—
dito dito	5	—	80
Dolno-Szl.-March.	4	—	93½
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	50⅜
Górno-Szl. A i C.	3½	—	133½
dito Lit. B.	3½	—	121½
Opol-Tarnowic.	4	35¼	—
Starogr.-Pozn.	3½	—	81½

	%	żądano.	płacono.
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	118½	—
Berl. Tow. hand.	4	-	81
Gdański bank pryw.	4	87	—
Dysk. Udział Komm.	4	--	87
Gota. bank pryw.	4	71	—
Hanow. dito	4	—	91¼
Królew. dito	4	—	83½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	65½
Magd. bank pryw.	4	—	80½
Pomor. bank rycer.	4	—	69½
Pozn. bank prow.	4	—	80½
Prusk. udz. bank.	4½	—	133
Szląsk. Stow. bank.	4	—	81
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	62	—
Minerwy Szląskiéj	5	—	25½
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	97½
dito	4½	—	101
Berl.-Hamb.	4½	—	102¾
dito II Em.	4½	—	102¼
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	93
dito Lit. C	4½	—	100
dito Lit. D	4½	—	99½
Berl.-Szczeciń.	4½	—	100½
dito II Em.	4	—	86¾
Koślo-Bogumin	4	—	78¼
dito III Em.	4½	84	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	93¼
dito konwen.	4	—	93¼
dito dito III ser.	4	—	89¼
dito dito IV ser.	5	—	103½

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	100
Górn.-Szl. Lit. A	4	—	94¼
dito Lit. B	3½	—	79¾
dito Lit. D	4	—	87½
dito Lit. E	3½	—	76
dito Lit. F	4½	94¾	—
Starog.-Poznań	4	—	—
dito II Em.	4½	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 6 sierpnia.

Papiery i pieniądze	%	żądano.	płacono.
Dukaty		94¼	—
Frydrychsdory		—	—
Lujdory		—	108¼
Polskie bil. bank.		87 1/12	—
Austr. banknoty		—	—
Nowa Waluta Austr.		79	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast.	4	—	100½
dito nowe	3½	—	93
dito nowe	4	—	91⅔
dito Listy Rent.	4	94½	—
Szląskie Listy Zast.	3½	89 11/12	—
dito nowe Lit. A.	4	—	97⅞
dito nowe	4	-	97⅞
dito Lit. B.	4	—	98½
dito Lit. C.	3½	--	--
dito Listy Rent.	4	96 1/12	—
dito Oblig. prow.	4½	—	100
Polskie Listy Zast.	4	—	86¾
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	63⅛	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	80	—
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.
Freiburg	4	87 7/12
dito now. Emis.	4	—
dito obl. z praw. pierw.	4	—
dito	4½	—
Głog. Sagan.	4	—
Brzeg. Niskie	4	58¼
Doln. Szl. March.	4	—
dito z pr. pierw.	4	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	—
dito Lit. B.	3½	—
dito obl. pr. pierw.	4	88¼
dito	3½	—
dito	4½	94⅞
Opol. Tarnow.	4	—
Koślo-Bogumin	4	40½
dito obl. z praw pier.	4½	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 7 sierpnia.

	%	żądano.
Prusk. obl. skarb.	3½	86¼
dito poży. skarb.	4	—
dito dito	4½	—
dito poży. r. 1855	3½	—
Pozn. List. Zast.	4	—
dito nowe	3½	—
dito nowe	4	—
Szl. List. Zast.	3½	—
Zach. Prusk.	3½	—
Polskie	4	88
Pozn. List. Rent.	4	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—
dito obl. prow.	5	—
dito akc. bank. prow.		—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—
Górno-Szl. dito A.		—
„ obl. z praw. pierw. E		—
Polskie banknoty		-
Najnowsza poż. pruska	5	106¼

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.